

KS. TADEUSZ SYCZEWSKI

SPRAWOZDANIE Z XXXIII SEMINARIUM WYKŁADOWCÓW LITURGIKI  
W OŚRODKACH UNIWERSYTECKICH,  
AKADEMIACH, WYDZIAŁACH TEOLOGICZNYCH  
I WYŻSZYCH SEMINARIACH DUCHOWNYCH W POLSCE  
W DNIACH 10-11 WRZEŚNIA 1997 ROKU W ŁODZI

W dniach 10-11 września 1997 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi odbyło się XXXIII Seminarium Wykładowców Liturgiki w Ośrodkach Uniwersyteckich, Akademiach, Wydziałach Teologicznych i Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce. Tematem seminarium była metodyka liturgiki.

Na sympozjum był obecny Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup Archidiecezji Łódzkiej, Władysław Ziótek. Ogółem w sympozjum uczestniczyło 49 osób.

Seminarium rozpoczęło się miłym akcentem – kawą i herbatą w obecności Księdza Arcybiskupa. Pierwszy referat (o godz. 11<sup>00</sup>) wygłosił ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski. Poruszył on temat: „Uczyć się liturgii i wykładać liturgikę: nowe podręczniki do liturgiki” Ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik zanalizował liturgikę w kontekście teologii. Temat jego referatu brzmiał: „Liturgika na tle innych dyscyplin teologicznych” W sesji popołudniowej przedstawiono dwa referaty: „Paradygmat liturgiczny” (ks. prof. dr hab. Jerzy Kopeć, CP) oraz „Kompozycja i struktura modlitwy liturgicznej” (ks. dr Tadeusz Syczewski).

Centralnym punktem tego dnia była Eucharystia z *Nieszporami*. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił Jego Eksceleńcja Ksiądz Arcybiskup W. Ziótek. Po Mszy św. i kolacji odbyło się spotkanie organizacyjne, w czasie którego zastanawiano się nad tematem i miejscem przyszłego Seminarium Wykładowców Liturgiki w różnych ośrodkach naukowych w Polsce. Roboczo ustalono, że głównym tematem przyszłego seminarium wykładowców liturgiki będzie: „Doksologiczno-trynitarny charakter liturgii: *ad Patrem per Filium in unitate Spiritus Sancti*” Miejscem spotkania prawdopodobnie będzie Poznań.

Jeśli zaś chodzi o 11 września, czyli drugi dzień seminarium, to rozpoczął się on celebrowaną Eucharystią z *Jutrzną* o godz. 7<sup>00</sup> Po mszy św. i śniadaniu o godz. 9<sup>00</sup> rozpoczęto pracę. Zostały wygłoszone dwa komunikaty: „Metoda badań historycznych

w liturgii” (ks. dr hab. Zbigniew Wit) oraz „Hermeneutyka liturgiczna” (ks. prof. dr hab. Adam Durak). O godz. 10<sup>00</sup> odbyło się spotkanie uczestników seminarium w rezydencji Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Ziółka. Każdy z uczestników otrzymał od Księdza Arcybiskupa przewodnik pt. *Bazylika archikatedralna w Łodzi*, której autorem jest ks. Krzysztof Stefański. Po tym spotkaniu ponownie powrócono na salę obrad. Ks. dr hab. Władysław Głowa wygłosił komunikat na temat: „Ćwiczenia z liturgiki” Następnie kolejno odczytali swoje komunikaty: ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko: „Metodyka prowadzenia seminarium”, ks. prof. dr hab. Stefan Koperek: „Tematyka badawcza seminarium” oraz w imieniu ks. dr hab. Jana Janickiego komunikat pt. „Referat uczestnika seminarium” odczytał ks. dr Czesław Krakowiak.

O godz. 12<sup>00</sup> podsumowano obrady.

### **R e f e r a t I:   Uczyć się liturgiki i wykładać liturgikę: nowe podręczniki do liturgiki (ks. prof. dr hab. Bogusław Nadolski)**

Ks. prof. B. Nadolski podkreślił na wstępie, że w referacie nie dokonuje recenzji dzieł, które się ukazały. Interesuje go, zgodnie z tematyką spotkania, głównie to, co nowego w zakresie metodologicznym i merytorycznym można znaleźć w ukazujących się podręcznikach.

Po wielu dyskusjach i reformach odczuwa się potrzebę usystematyzowania stanowiska na dany temat. Jest to widoczne u protestantów. Nowymi opracowaniami są: dwutomowa książka Rainera Volpa pt. *Liturgik. Die Kunst, Gott zu feiren* (T. 1: *Einführung und Geschichte*. T. 2: *Theorien und Geschatlung*. Gutersloh 1994), *Handbuch der Liturgik. Liturgiewissenschaft in Theologie und Praxis der Kirche*. Leipzig 1995 oraz książka Christiana Grethleina pt. *Abris der Liturgik*. Gutersloh 1991<sup>2</sup>

Z publikacji katolickich ukazała się książka Michaela Kunzlera pt. *Die Liturgie der Kirche* (Paderborn 1995) oraz podręczniki z serii: AMATECA, tj. *Associazione Manuali di Teologia Cattolica* (tom X wyraźnie zaadresowany do słuchaczy seminariów duchownych). Instytut S. Anzelma zapowiedział nowy podręcznik pt. *Scientia Liturgica. Manuale di Liturgia* (w pięciu tomach).

Ks. prof. B. Nadolski zwraca uwagę na następujące zjawiska. Najpierw na charakterystyczny układ tych zagadnień, które określamy jako liturgika fundamentalna. Wiadomo, że inny układ materiału pociąga za sobą zmianę aspektu, a w konsekwencji ubogaca program. Podaje go Kunzler, który całość zagadnień dzieli na dwie części. Pierwszą zatytuował: „Zstąpienie Boga do ludzi – katabasis” Poszczególne paragrafy uzasadniają to ujęcie. Autor uważa, że w teologii nastąpił zwrot ku człowiekowi, stąd w pełni uzasadniony jest w liturgii akcent na pierwsze działanie Boga, czyli dobro człowieka. Innym novum jest próba powrotu do pojęcia „kult” Wyrażenie to uznano za niewystarczające dla określenia rzeczywistości liturgii. Twierdzi tak zwłaszcza E. Lengeling, który uważa, że jest ono zbyt obciążone i historią, i naciskiem na działanie człowieka względnie grupy.

Kolejna zmiana to potraktowanie Starego Testamentu jako *katabasis* Boga. Stwierdzenie to należy poszerzyć o treści łączące się ze wspomnianym problemem, choć nie podaje ich Kunzler.

Z innych szczegółowych zagadnień należy odnotować poszerzenie rozumienia liturgii Kościoła z liturgią nieba. Liturgia nieba jest nie tylko wzajemną adoracją osób, lecz także nieskończoną afirmacją całego stworzenia w Chrystusie.

Nowe podręczniki – jak zauważył autor referatu – przedstawiają wypowiedzi w odniesieniu do języka liturgicznego, a nie do języka w liturgii. Nie ma na ten temat wielu publikacji, dlatego nasze adaptacje ksiąg odnowy liturgicznej nie są na najwyższym poziomie.

Od strony merytorycznej należy odnotować szersze traktowanie symbolu; czyni to np. Volp. Doświadczenie symbolu to ustosunkowanie się do Sacrum-Misterium, które wywołuje szacunek, dystans (*tremendum*), a równocześnie fascynację (*Fascinatum*).

Kolejny szeroko omówiony dział to formacja do liturgii, czyli tzw. propedeutyka liturgiczna i formacja liturgiczna. Odnajdujemy w ich ujęciu nieco odmienne traktowanie liturgii, a w konsekwencji – formacji. Przestaje się traktować liturgię jako coś wielkiego, co ogarnia człowieka po to, by ukazać swe bogactwo w ścisłym kontakcie z dobrem człowieka. Mówi się o formacji *von unten*.

Rzut oka na plan podręcznika pod red. Laubera Schmidta prowadzi do pytania, w jakim stopniu takie zagadnienia, jak przemiany w kulturze, w pobożności winny być uwzględnione przez autorów. Dotyczy to też związku liturgia-diakonia.

Ks. prof. B. Nadolski zakończył swój referat pytaniami: Czy nie jest za wcześnie na pierwszym roku studiów na przedstawienie studentom istoty liturgii czy – jak mówimy – teologii liturgii? Jak radzić sobie z ciągle nowymi zagadnieniami, które – zdaniem autora referatu – mamy obowiązek uwzględnić oraz z brakiem czasu na ich opracowanie? Nie można liczyć przecież na poszerzenie wymiaru godzin. Zwiększyła się liczba samodzielnych pracowników – to chwalebne, może jednak warto byłoby przy tej okazji podjąć jakiś podział zakresu badań, uwzględnić główne problemy. Ks. Kopeć postuluje, by formacja liturgiczna obejmowała aspekt historiozbawczy (kerygmaticzny), ewangelizacyjno-pouczejący (katechetyczny), liturgiczno-uświęcający (duchowo-formacyjny), martyryjny (akcentujący świadectwo życia), diakonijny (służebny) oraz integracyjno-eklezyjalny (duszpasterski). Może te zagadnienia winny być przedmiotem dalszej dyskusji?

**R e f e r a t II: Liturgika na tle innych dyscyplin teologicznych (ks. prof. dr hab. Stanisław Czerwik)**

Potrzeba dojrzałego namysłu nad tym zagadnieniem – podkreślił ks. prof. S. Czerwik – wynika z kilku powodów. Pierwszym jest powszechnie wyczuwana bezradność liturgistów w ich dialogu czy konfrontacji z wykładowcami innych dyscyplin teologicznych na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych. Kto ma władzę

(biskup, dziekan wydziału, rektor seminarium), ten decyduje o programie zajęć i o przydziale godzin wykładów, seminariów czy ćwiczeń. Decyzje są często arbitralne lub uzależnione od specjalizacji, jaką reprezentuje osoba mająca władzę. Drugim powodem skłaniającym do zastanowienia się jest to, że wielu teologów – mimo upływu 33 lat od uchwalenia *Konstytucji o liturgii* (4 grudnia 1964 r.) – nie ma o niej właściwego pojęcia. Często brakuje właściwej płaszczyzny do dyskusji. Trzeci powód jest dość prozaiczny: postulaty i sugestie Soboru i dokumentów Stolicy Apostolskiej dotyczące interdyscyplinarnej współpracy wykładowców nie stały się dotąd przedmiotem dyskusji wśród polskich teologów i pozostają „martwą literą” może dlatego, że dokumenty te nie podają gotowych rozwiązań ani nakazów. Ks. Profesor zaznaczył we wstępie, że ograniczy się do przypomnienia postulatów oraz zreformowania propozycji zawartych w dostępnych mu obcojęzycznych publikacjach. W swoim wystąpieniu poruszył zagadnienie nauczania liturgiki przed Soborem Watykańskim II. Podkreślił, że liturgika na wydziałach teologicznych aż do ostatnich dziesiątków lat była wykładana niemal wyłącznie z uwzględnieniem aspektu historycznego i to jako część teologii pastoralnej, w seminariach duchownych zaś – jedynie w aspekcie obrzędowo-rubrycystycznym. Liczne rzymskie dokumenty dotyczące formacji przyszłych kapłanów ukazały się w ostatnich latach przed Soborem. Z kolei Sobór Watykański II w *Konstytucji o liturgii* (16) podniósł rangę nauki o liturgii (liturgiki) w seminariach duchownych. Ma ona być wykładana i traktowana jako jedna z dyscyplin ważnych i koniecznych, a na wydziałach teologicznych – jako jedna z dyscyplin głównych. W *Konstytucji o liturgii* podkreśla się też konieczność wykładania liturgiki możliwie wszechstronie, w aspekcie: teologicznym, historycznym, ascetycznym, pastoralnym i prawnym. We wskazaniach z 1931 r. teologia i historia liturgii były zaliczane jedynie do tzw. kursów specjalnych, nie obowiązujących wszystkich słuchaczy. Ważny jest także postulat interdyscyplinarnej współpracy wykładowców podstawowych przedmiotów: teologii dogmatycznej, Pisma św., teologii życia wewnętrznego i pastoralnej, mającej na celu uwidocznienie związku tych przedmiotów z liturgią oraz jedność formacji kapłańskiej. Podstawą tej współpracy winno być uwydatnianie przez każdego z wykładowców „misterium Chrystusa i dziejów zbawienia”

Autor referatu przypomniał także postanowienia *Instrukcji Seminariów i Uniwersytetów „De sacrorum alumnorum liturgica institutione”* z 25 grudnia 1965 r. (ukazała się ona jako *Excerptum e commentario „Seminarium”* 1:1966). Interesuje nas tu zwłaszcza nr 6, który mówi o relacjach między liturgią a różnymi dyscyplinami teologicznymi, wykładanymi w seminariach. Podkreśla on wpływ liturgii na poszczególne przedmioty: wnosi wiedzę teologiczną na wyższy poziom „życia kultu”, a tym samym zabezpiecza przed fragmentarycznością formacji. Instrukcja podkreśla potrzebę dążenia do jedności formacji i uwydatnia znaczenie liturgii jako jej zwornika.

Ks. prof. S. Czerwik przypomniał nauczanie teologii i liturgiki według *Podstawowego programu formacji kapłańskiej* (wydanie drugie z 19 marca 1985 r.). Aż trzy razy numer 77 tego programu powołuje się na *Konstytucję o liturgii* (16). Nauczaniu

liturgii jest też poświęcony nr 78 i 79. Numer 79 podejmuje wskazania Soboru bez wprowadzania nowych elementów metodologicznych. W dalszej kolejności ks. profesor ukazał problem poszukiwania sposobów dowartościowania wykładów liturgiki w kontekście formacji teologicznej w uczelniach teologicznych. Przedstawił wywody K. Richtera, które mogą posłużyć jako pomoc w zajęciu się problemem liturgiki w jej powiązaniu z innymi dyscyplinami teologicznymi. Do dzisiaj liturgia nie znalazła właściwego, należnego sobie miejsca w teologii. Richter wyraża ubolewanie, że dialogowy, uświęcająco-kultyczny charakter liturgii – tak mocno podkreślony przez Sobór Watykański II – nie znalazł zrozumienia we współczesnej teologii, która nadal traktuje liturgię tylko w kategoriach kultu – jako przejaw działania wspólnoty Kościoła. Dalej Richter podkreśla krytyczną funkcję liturgii w stosunku do teologii. Polega ona na relatywizowaniu istniejącej praktyki wiary poprzez odwoływanie się do tradycji oraz na zadawaniu teologii pytania, czy teologia mówi o Bogu tak, aby to prowadziło do składania Mu uwielbienia i dziękczynienia, które są głównym aktem Kościoła zgromadzonego na sprawowaniu liturgii. Richter mówi o koncentrującej czy też skupiającej funkcji liturgiki w stosunku do innych dyscyplin teologicznych. Podobnie jak liturgia zajmuje centralne miejsce w działaniu Kościoła, tak nauka o niej winna skupiać wokół siebie inne dyscypliny teologiczne, zwłaszcza egzegezę, teologię systematyczną i teologię pastoralną.

Ostatnią sugestią dotyczącą współdziałania między wykładowcą liturgiki a innymi specjalistami jest sposób wykładania sakramentologii. W celu uniknięcia niepotrzebnych powtórzeń i ewentualnych niedomówień konieczna jest ścisła współpraca zgranego zespołu wykładowców: biblisty, liturgisty, dogmatyka, kanonisty, pastoralisty.

Podsumowując referat, ks. prof. S. Czerwik stwierdził, że w naszych uczelniach na wydziałach teologicznych i w seminariach duchownych panuje zasada *splended isolation* między wykładowcami. Zaproponował także zebranie przedstawicieli biblistów, liturgistów, dogmatyków, teologów życia wewnętrznego, pastoralistów i prawników, którzy by w stosunkowo nielicznym gronie rozpoczęli dyskusję, a następnie zaprosiliby do niej wszystkich polskich teologów zaniepokojonych z powodu nie wykonanego dotąd zadania. Na zakończenie swego referatu ks. Profesor podkreślił, że dużo do myślenia musi nam dawać opinia wyrażona przez kard. J. Ratzingera w wywiadzie, jaki ukazał się w tym roku w książce pt. *Sól ziemi*. Kraków 1997.

## D y s k u s j a p o r e f e r a c i e

W dyskusji ks. dr Tadeusz Syczewski podkreślił, że liturgika fundamentalna powinna być wykładana na pierwszym roku studiów. Ks. dr Czesław Krakowiak popierał postulaty ks. prof. S. Czerwika odnośnie do współpracy księży profesorów z różnych dyscyplin naukowych. Ks. prof. J. Kopec mówił na temat trudności związanych z koordynacją wykładów w seminarium. Zaproponował, aby tę sprawę poruszyć na kongresie teologów, który odbędzie się w 2000 r. Ks. dr K. Krajewski i ks. W. Babcz wyrazili opinię na temat niedzieli jako dnia Pańskiego oraz potrzebę wskrzesza-

niu w parafiach *Nieszporów*. Ks. prof. S. Koperek postulował stworzenie Ośrodków Liturgicznych w Polsce. Z kolei ks. prof. H. Sobeczko mówił o współpracy między profesorami w seminariach duchownych. Postulował też, by na najbliższych seminariach poruszyć problem ekumeniczny liturgii. Ks. dr S. Człapa nawiązał do tzw. inkulturacji, a ks. prof. A. Durak mówił o próbie współpracy między profesorami oraz poruszył kwestię koordynacji. Ks. prof. S. Czerwik nawiązał do *Instrukcji* mówiącej o formacji seminaryjnej. Ogólne pojęcia winny być ciągle na nowo podejmowane i pogłębiane cyklicznie na każdym roku.

### **R e f e r a t III: Paradygmat liturgiczny (ks. prof. dr hab. Jerzy Kopeć, CP)**

W swoim referacie ks. prof. J. Kopeć poruszył zagadnienia: metody naukowej w teologii, charakteru metod badania nad liturgią oraz paradygmatu liturgicznego. Metoda naukowa pozwala przede wszystkim uniknąć przypadku. Określa materialny i formalny przedmiot oraz sposób działania, dążenia do osiągnięcia celu. Różne są metody w badaniach nad liturgią. Dwie zasadnicze to: metoda indukcyjna i dedukcyjna. Metoda indukcyjna w naukach empirycznych polega na ustalaniu faktów, sondażu, eksperymencie. Metoda zaś dedukcyjna służy do interpretacji danych w naukach apriorycznych.

Odnośnie do charakteru metod badania nad liturgią ks. Profesor omówił etapy badawcze, ich aspekt eklezjologiczny i antropologiczny, spotkanie ze światem. Przedstawił też realizację spotkania chrześcijanina z Chrystusem Zmartwychwstałym. Liturgika musi krytykować działania Kościoła w świecie i być otwarta na znaki czasu. Ważne jest określenie zasad reformy i modeli liturgii oraz formacja grup decydujących o zmianach w Kościele i odpowiedzialnych za liturgię. Wielkie ruchy odnowy, ruchy o ukształtowanej duchowości włączyły liturgię w swój proces formacyjny.

Paradygmat liturgiczny jest schematem uporządkowanego działania: widzieć, osądzić, działać.

### **R e f e r a t IV: Kompozycja i struktura modlitwy liturgicznej (ks. dr Tadeusz Syczewski)**

Autor poruszył w swoim referacie dwa zasadnicze zagadnienia, czyli kompozycję modlitwy liturgicznej oraz strukturę modlitwy liturgicznej.

Do kompozycji modlitwy liturgicznej wchodzi m.in. elementy przedmiotowe, inaczej treściowe. Kompozycja modlitwy liturgicznej w pewnym sensie zależy od uroczystej modlitwy błogosławieństwa wypowiedzianego przez Chrystusa podczas ustanowienia Eucharystii, punktu centralnego, z którego wypływa cały kult chrześcijański.

Możemy jednak zrekonstruować porządek logiczny i zasadniczą treść podstawowych elementów modlitwy błogosławieństwa wypowiedzianego przez Jezusa Chrystusa. Są to następujące elementy: wspomnienia przedziwnych dzieł Bożych wraz

z dziękczynieniem, uświęcenie darów pochodzących od Bożej Opatrzności oraz modlitwa błagalna za Kościół. Te trzy elementy klasyczne były obecne w tradycji modlitw eucharystycznych Kościoła i stanowią podstawową treść modlitw liturgicznych. Jest to widoczne szczególnie w tekstach bardziej klasycznej tradycji rzymskiej, w której niekiedy występują one w zmienionej kolejności. Widoczne to jest także w błogosławieństwie wody chrzcielnej, gdzie pierwszy element nie wyraża dziękczynienia, ale jest prostą inwokacją do Boga: *Deus, qui invisibili potentia tua* [...].

Mówiąc o kompozycji modlitw liturgicznych, autor referatu poruszył dwa istotne zagadnienia związane z tym problemem: zasadnicze cechy stylistyczne i rytmiczne oraz kompozycję tematyczną modlitw liturgicznych.

Zagadnienie stylu nie jest tylko problemem czysto formalnym, ale odsłania także problemy ludzkie, religijne, psychologiczne, historyczne i typologiczne. Styl tekstów łacińskiej eucharystyki rzymskiej odbiega zdecydowanie od stylu klasycznej łaciny i jest językiem obiegowym epoki z dużymi wpływami nowego stylu, stworzonego przez chrześcijaństwo. Zwrócił szczególną uwagę na niektóre ornamenty stylistyczne, jak również na ich cechy. Przede wszystkim omówił: Rozbudowę, *Successione binaria*, Nastęstwo (wersz) dwuzgłoskowe, Antyteza, Paralelizm, Obfitość słowa, *Cursus*.

Analizując kompozycję tematyczną modlitw liturgicznych, autor poruszył takie problemy, jak aspekt trynitarny, eklezjalny i antropologiczny.

Według najstarszych formuł doksologicznych chrześcijańskich, modlitwa jest zwrócona do Ojca, przez Chrystusa, w Duchu Świętym. Ona właśnie dopełnia sens dialogiczny objawienia, które jest manifestacją Boga przez Chrystusa w Duchu Świętym w Kościele. Modlitwa aktualizuje historię zbawienia w wymiarze odpowiedzi na objawienie Boga przez słowa i czyny i ma swój punkt kulminacyjny w Jezusie Chrystusie i w Duchu Świętym.

Według nakazu samego Jezusa Chrystusa, modlitwa jest zwrócona do Ojca nawet wówczas, gdy używa się pojęć „Bóg” czy „Pan”. Jest to Duch, który wzbudza w nas te słowa i zezwala mówić z odwagą: „ośmielamy się mówić”. Ojciec jest źródłem wszelkiej łaski, o którą prosimy, Jemu należy się każda chwała.

A s p e k t e k l e z j a l n y. Modlitwa liturgiczna ze swoimi inspiracjami biblijnymi, z wymiarami teologicznymi (trynitarnym, eklezjalnym, antropologicznym), charakterystycznymi cechami i własnymi formułami jest wzorem dla każdej modlitwy chrześcijańskiej: osobistej i wspólnotowej. Modlitwa liturgiczna ma wymiar eklezjalny z różnych powodów. Przede wszystkim wyraża naszą wspólnotę z ludem Bożym i z Ciałem Chrystusa. Jest pogłębiona poprzez uczestnictwo w chrzcie i w wyznawaniu tej samej wiary. Dopuszcza różnorodność formuł, umacnia poczucie wspólnoty z całym Kościołem wszystkich czasów i miejsc, ponieważ posługuje się formułami typicznymi, wziętymi z tradycji biblijnej i starożytnej liturgii. Modlitwa liturgiczna ma charakter uniwersalny i szerokie horyzonty, które charakteryzują też lud Boży. Każda modlitwa liturgiczna jest w jakiejś mierze modlitwą całego Ciała Chrystusa, w sposób szczególny wówczas, gdy wyraża się w zgromadzeniach litur-

gicznych, które są uosobieniem Kościoła powszechnego. Modlitwa chrześcijańska, w tym również liturgiczna, od samego początku ma cechy eklezjalne, ponieważ w niej wyrażała się autentyczna wiara i związek modlących się ze wszystkimi ochrzczonymi. I na tym właśnie opiera się każda modlitwa w Kościele.

**A s p e k t a n t r o p o l o g i c z n y.** W dialogu z Bogiem modlitwa liturgiczna otwiera człowiekowi całe bogactwo człowieczeństwa, które jest własnością chrześcijanina i Kościoła. Uczucia ludzkie same w sobie nie wystarczą, ponieważ modlący się musi być otwarty ku Bogu, tak jak Bóg jest otwarty na człowieka. Modlitwa bez autentycznego zaangażowania byłaby zimną formułą bez treści. W specyficznej relacji chrześcijańskiej człowieka z Bogiem (wiara – nadzieja – miłość) wszystkie uczucia ludzkie włączają się we wspólnotę modlących się. W ten sposób człowiek może wyrażać swoją radość, ból, zwycięstwo, upadek, strach, zdziwienie, ciężar grzechu; to wszystko może stać się modlitwą chwały, ofiary, prośby, wstawiennictwa.

O ile elementy przedmiotowe są treściowym wyrazem tekstów modlitw liturgicznych, o tyle elementy strukturalne są formą kompozycji, w której taka treść się wyraża. Stąd każdemu elementowi treściowemu odpowiada strukturalna forma kompozycji. Celem zasadniczym form strukturalnych jest nadanie tekstowi liturgicznemu większej skuteczności wyrazowej z jednoczesnym przestrzeganiem układu logicznego form strukturalnych. Nawet w przypadku, w którym ten układ logiczny form strukturalnych nie jest respektowany, formy strukturalne łączą się dość jasno z funkcją specyficzną każdego z tych elementów. Pozorny bałagan elementów klasycznych jest czynnikiem pozytywnym; sprzyja różnorodności form, jest pożyteczny dla większości modlitw liturgicznych i stąd łatwiej wzajemnie przenikać się uczestnikom w modlitwie Kościoła.

Klasyczny układ przedstawia się w sposób następujący: inwokacja, prośba, zakończenie i motywacja. Uświęcenie bywa nieraz opuszczone. Na ogół jednak można wyróżnić następujące elementy strukturalne modlitw liturgicznych: inwokacja, uświęcenie, prośba, zakończenie, motywacja.

Podsumowując swe wystąpienie, ks. Tadeusz Syczewski podkreślił, że z elementów przedmiotowych wypływają formy strukturalne i kompozycyjne modlitw liturgicznych. Klasyczny układ modlitw liturgicznych jest następujący: inwokacja, prośba, zakończenie i motywacja.

### **K o m u n i k a t I:   Metoda badań historycznych w liturgice (ks. dr hab. Zbigniew Wit)**

Ks. prof. Z. Wit podkreślił, że znaczenie badań dotyczących historii liturgii doznał Pius XII w encyklice *Mediator Dei*.

Autor referatu postawił pytanie: Czy badania historyczne w liturgice należą do nauk historycznych, czy teologicznych? Przedmiotem poznania badacza jest aktualiza-



cja dzieła zbawienia i odpowiedzi na nie człowieka na przestrzeni minionych wieków.

Przez ostatnie dwa wieki, XIX i XX, stopniowo dojrzewano do badań zarówno historii teologii, dogmatów, jak i liturgii, stąd odejście od historii faktów do historii dziejów w ich ujęciu integralnym. Historyk liturgii posługuje się naukami pomocniczymi historii i ich osiągnięciami przy rekonstrukcji faktów szczegółowych dla oddania bardziej ogólnego obrazu zjawiska kultu religijnego.

Podejście teologa do badanego przedmiotu musi być jednak kontemplacyjne, gdyż źródło liturgiczne zawiera teologię, a więc słowa Boga, dzieło Boga, misterium zbawienia realizowane na przestrzeni dziejów człowieka.

Źródłami dla historyka liturgii są: a) księgi liturgiczne zarówno w swojej zawartości obrzędowej, rubrycystycznej, jak i prawnej, i teologicznej w formułach modlitewnych i rubrycystycznych; b) prawodawstwo Kościoła powszechnego i lokalnego (Synody, Stolica Apostolska, Kongregacje, rozporządzenia biskupów); obrzędowość przejawiająca się w wielorakich formach pobożności ludowej, także wspólnot zakonnych i innych bractw i wspólnot kościelnych; d) parafialne księgi sprawowanych sakramentów i sakramentaliów, wizytacji; e) podręczniki liturgiczne i traktaty teologiczne; f) kroniki, pamiętniki, wspomnienia, opisy wydarzeń z życia Kościoła.

Historyk liturgii posługuje się zarówno heurystyką, jak i hermeneutyką. Badania mogą dotyczyć samego źródła, czyli monografii poszczególnych kodeksów lub ich grup; dziejów samego formularza; kultów Chrystusa Pana; NMP w jej wielorakich wyobrażeniach jako Matki naszego Pana, Świętych; dziejów mszy św. i kultu Eucharystii; historii sakramentów i sakramentaliów; roku liturgicznego: Liturgii Godzin, obrzędowości ludowej. W tych wszystkich badaniach zmierza się do tego, aby ustalić prawdę historyczną, zrekonstruować tradycję liturgiczną. Aby zbliżyć się do prawdy, historyk liturgii musi uwzględnić kontekst patrystyczny, biblijny, kulturowy danej epoki (filozofia, duchowość), lingwistyczny, pastoralny, ekumeniczny.

## **K o m u n i k a t II: Hermeneutyka liturgiczna (ks. prof. dr hab. Adam Durak)**

Komunikat ten – jak zaznaczył jego autor – zwraca naszą uwagę na normy metodologiczne, pozwalające nam właściwie interpretować treści poszczególnych tekstów liturgicznych. Chodzi tu zarówno o teksty biblijne, jak i euchologiczne, które jako formuły modlitwy liturgicznej prezentują całe *misterium salutis*.

Ks. prof. A. Durak omówił w tym komunikacie metody stosowane w studium tekstów euchologicznych. A. M. Triacca i S. Farina proponują studium euchologiczne progresywne, kilkustopniowe. Polega ono na tzw. lekturze-studium, czyli poddaniu tekstów różnorodnej analizie. W kompleksowych działaniach studium to obejmuje wiele dyscyplin. Autorzy proponują „lekturę-studium”, czyli analizę tekstów historyczno-krytyczną, etiologiczną, strukturalną, w której rozróżniają jeszcze analizę

liturgiczno-kontekstualną, lingwistyczno-komunikatywną i semantyczną oraz interpretacyjną.

„Lektura” historyczno-krytyczna określa historyczną epokę kompozycji danego tekstu liturgicznego. Umiejscawia go we właściwym miejscu teologicznym źródła, umożliwiając w ten sposób przeprowadzenie analizy na tekstach oryginalnych.

Analiza etiologiczna tekstu bada zespół przyczyn składających się na powstanie konkretnego formularza czy tekstu.

Analiza strukturalna jest bardzo ważną częścią tej „lektury” ze względu na rolę spełnianą w hermeneutyce liturgicznej.

W metodzie liturgiczno-kontekstualnej chodzi o studium wielkich linii teologiczno-liturgicznych i o charakterystykę każdego okresu liturgicznego, w którego kontekst dana formuła eucharystyczna została włączona.

W metodzie lingwistyczno-komunikatywnej zwraca się uwagę na literalną wartość tekstu – i to w całości. Metoda ta odrzuca częściowe analizy uznając, że każdy studiowany element ma wartość jedynie wtedy, gdy występuje razem z innymi.

Zadaniem metody semantycznej jest wydobywanie znaczenia poszczególnych wyrazów, z uwzględnieniem kontekstu, w którym się one znajdują. Metoda semantyczna zakłada cztery typy analizy: analizę gramatyczno-lingwistyczną, pozwalającą ustalić sens poszczególnych słów i zadań przy uwzględnieniu ich ewolucji historycznej i zastosowania w eucharystii; analizę funkcji semantycznej, czyli poszukiwania np. w łacinie klasycznej, łacinie biblijnej, patrystycznej i liturgicznej językowego znaczenia każdego wyrażenia oraz poszukiwaniu funkcji semantycznej, która uzależniona jest od strukturalnego kontekstu liturgicznego; analizę semantycznej jedności syntagmatycznej, studium semantycznym każdego słowa syntagmy oraz studium semantycznym samej syntagmy; analizie elementów strukturalnych, która pozwala stwierdzić wartość zmian semantycznych poszczególnych słów i każdej syntagmy.

**D y s k u s j a.** Głos w dyskusji zabrali: ks. Waldemar Babicz, który zwrócił uwagę na brak logiczności i błędy stylistyczne w tekstach liturgicznych w przekładzie polskim, oraz ks. dr Sosnowski – mówił on o wykorzystaniu komputera w pracy nad tekstami liturgicznymi. Podkreślił, że spotkania wykładowców liturgiki winny mieć także charakter ekumeniczny. Postawił pytanie: czy nie byłoby wskazane, aby w przyszłości na seminaria liturgiczne zaprosić wszystkich wykładowców liturgiki?

### **K o m u n i k a t III: Ćwiczenia z liturgiki (ks. dr hab. Władysław Głowa)**

Prowadzenie ćwiczeń z liturgiki zakłada przede wszystkim znajomość zadań, jakie obecnie stoją przed tą dziedziną nauki, wchodzącą w zakres teologii pastoralnej. Oprócz tego dla ćwiczeń naukowych podstawę i oparcie stanowią wykłady z danej dyscypliny, które ukazują, jak wielkie są możliwości pogłębiania pewnych zagadnień i dawania samodzielnych, przemyślanych odpowiedzi na konkretne pytania.

Ks. prof. W. Głowa w swym wystąpieniu poruszył następujące problemy: liturgika i jej zadania, wykłady i badania z liturgiki, ćwiczenia z liturgiki.

Liturgika jako nauka o liturgii Kościoła powinna najpierw ustalić niezmiennie elementy kultu chrześcijańskiego, a także wypracować „żelazne” zasady, jakimi kult ten ma się kierować, bez względu na okoliczności. Jej zadaniem jest także zajęcie się czynnikiem zmiennym w liturgii, co z kolei domaga się znalezienia odpowiedzi na dwa konkretne pytania: kiedy i w jakich okolicznościach pewne elementy liturgii Kościoła uległy zmianom oraz jakie racje domagały się tych zmian i jakie obowiązywały przy ich przeprowadzaniu zasady. Wreszcie do zadań liturgiki należy analiza znaków, symboli, gestów i obrzędów w kontekście historycznym oraz kulturowym, ocena określonych zjawisk i wyciąganie odpowiednich wniosków, które mogłyby stanowić podstawę do rozporządzeń dotyczących obecnej liturgii Kościoła.

Wykłady z liturgiki, a zwłaszcza naukowe badania z tej dziedziny, powinny nie tylko odpowiadać na pytanie, jakie były i jakie są treści i formy liturgii względnie w jakim stopniu życie liturgiczne w danym okresie historii było zgodne z przepisami wydawanymi przez Kościół, ale przede wszystkim powinny być naukową refleksją nad „całą liturgią” Kościoła (wraz z nabożeństwami ludu i formami pobożności prywatnej).

Dobrze pojęta formacja liturgiczna nie może ograniczyć się tylko do samych wykładów, ale powinna obejmować także odpowiednie ćwiczenia. Nie chodzi tutaj ani o ćwiczenia z metodologii, ani o tzw. *praxis celebrandi*, ale o ćwiczenia naukowe z liturgiki. Ćwiczenia te, jak w każdej innej dziedzinie naukowej, mają na celu zaprawienie i nauczenie studenta pracy naukowej oraz rozwiązywania pewnych zadań dotyczących konkretnych tematów. Podstawową cechą tych ćwiczeń jest samodzielność prac i wypracowań dokonanych przez poszczególnych studentów.

Podczas wykładów rolę czynną odgrywa profesor; student zaś – jako odbiorca przekazywanych przez profesora wiadomości – jest zasadniczo bierny. Podczas ćwiczeń zaś następuje zmiana ról: czynny staje się student, a profesor odbiera wykonywaną przez studenta pracę.

Mówiąc najogólniej, ćwiczenia liturgiczne obejmują swoim zakresem całość zagadnień będących przedmiotem wykładów z liturgiki. Są to zatem zagadnienia dotyczące sakramentów świętych, sakramentaliów, modlitwy liturgicznej, roku liturgicznego i nabożeństwa ludu chrześcijańskiego.

### **Dyskusja panelowa: Seminarium naukowe z liturgiki**

#### **Metodyka prowadzenia seminarium (ks. prof. dr hab. Helmut Sobeczko)**

Na proces dydaktyczny wyższych uczelni składają się wykłady, ćwiczenia, proseminaria i semina, konsultacje i praktyki. Seminarium naukowe sięga czasów średniowiecza; były to regularne ćwiczenia studentów pod kierunkiem profesora. Jest ono zatem taką formą zajęć dydaktycznych w szkole wyższej, która umożliwia dokładniejsze studium określonej dziedziny nauki lub wybranych zagadnień. Za główny cel

stawia sobie wprowadzenie studenta w arkana pracy naukowej. W konsekwencji udział w seminarium naukowym polega na samodzielnym opracowaniu wybranych tematów oraz uczestnictwie w dyskusjach nad prezentowanymi pracami. W prawdziwym seminarium naukowym uczestniczą trzy podmioty (trzech „aktorów”): student jako podmiot podstawowy, grupa studentów oceniająca i inspirująca (zespół nie większy niż 12-15 osób) oraz profesor jako przewodnik i mistrz. Seminarium składające się tylko ze studenta i profesora staje się zazwyczaj formą konsultacji.

Seminarium naukowe powinno mieć swój własny lokal. Sala wykładowa jest tylko pomieszczeniem zastępczym. Kierujący seminarium powinien mieć do dyspozycji podręczną bibliotekę, w której znajdą się ważniejsze teksty, podręczniki i inne pomoce bibliograficzne.

Ks. profesor H. Sobeczko wypowiedział się również na temat rodzajów seminariów oraz sposobu prowadzenia seminarium naukowego (magisterskiego).

Rodzaje seminariów określają statuty i regulaminy poszczególnych uczelni. Literatura fachowa wymienia następujące typy seminariów naukowych: seminaria roczne lub semestralne (tematyczne) – studenci piszą referaty i prace seminaryjne (jest to warunek zaliczenia), przedstawiają je na seminariach, gdzie są weryfikowane w dyskusjach; seminaria dyplomowe (magisterskie i doktorskie); seminaria badawcze – studenci uczestniczą bezpośrednio w specjalnych tematach i programach badawczych; seminaria interdyscyplinarne, na których bada się i zgłębia zagadnienia dotyczące dwóch lub więcej dyscyplin (seminarium razem prowadzą specjaliści tych dyscyplin).

Metoda prowadzenia seminarium zależy przede wszystkim od rodzaju seminarium, zakresu tematyki badawczej właściwej dla danej nauki, a także od ilości uczestników i ich przygotowania. W przygotowaniu do seminarium ogromną rolę odgrywa proseminarium. Jego istotnym celem jest „zaprawa do krytycznego czytania i posługiwania się piśmiennictwem z danego kierunku studiów” Na proseminarium student powinien w sposób zrozumiały tekst odczytać, następnie go streścić i uzupełnić własnymi uwagami. Na seminarium student posuwa się o krok dalej, gdyż pisze już nie streszczenie, lecz referat lub pracę seminaryjną. Referat krytycznie ocenia literaturę dotyczącą wąskiego zagadnienia, dokonuje podsumowania zdobytej wiedzy naukowej na zadany temat. Referat seminaryjny jest już swoistym rodzajem pracy badawczej, złożonej z analizy i syntezy. Ważnym elementem pracy seminaryjnej – obok referatów – jest współudział w dyskusjach seminaryjnych.

Każde seminarium musi być odpowiednio przygotowane – i to zarówno ze strony studentów, jak i prowadzącego. W praktyce schemat seminarium może wyglądać następująco (przy założeniu, że trwa ono 2 godziny): wprowadzenie (odczytanie protokołu z poprzedniego seminarium i przedstawienie programu aktualnego); pogłębienie tematu seminarium (referat i jego omawianie, dyskusja – ok. 30 minut); omawianie problematyki prac magisterskich (sprecyzowanie tematu, omawianie planu, prezentacja ciekawszych i trudniejszych fragmentów pracy – należy czytać raczej krótkie partie pracy – ok. 40 minut); aktualia liturgiczne i omawianie najnowszej

literatury fachowej, w tym również prezentowanie czasopism krajowych i zagranicznych (20 minut).

Czas trwania poszczególnych części seminarium może się zmieniać.

Uzupełnieniem seminarium naukowego mogą być również konsultacje w czasie obowiązkowych dyżurów pracowników naukowych każdej katedry lub zakładu (2 godziny tygodniowo).

### **Dyskusja panelowa: Seminarium naukowe z liturgiki**

#### **Tematyka badawcza seminarium (ks. prof. dr hab. Stefan Koperek)**

Akceptując tematy prac z liturgiki, trzeba pamiętać nie tylko o abstrakcyjnych, teologicznych czy historycznych problemach, ale także należy dostrzegać człowieka, widzieć praktyczny aspekt, wszak liturgika należy do grupy nauk, które określamy teologią praktyczną. Ogólnie rzecz biorąc, temat pracy z liturgiki winien być jasno sprecyzowany, niezbyt wąski ani też nie za szeroki. Dobrze, gdy zawiera podtytuł, który wskazuje na kierunek badań, a także na cel, któremu ma służyć. Ten sam temat może być bowiem ujęty bądź od strony historycznej, bądź teologicznej czy pastoralnej. Mogą to być tematy z pogranicza dwu dyscyplin czy też dotyczyć analiz porównawczych.

Dla rozwoju seminarium ważne jest to, by promotor wyznaczał kierunek badań, proponował tematy, a student wybierał je według swych zainteresowań. Należy jednak uwzględnić literaturę źródłową tak, by student miał realną szansę analizować podjętą tezę. Temat nie może być z góry do końca określony. W pierwszej fazie ma on postać tematu roboczego, dopiero w miarę poszukiwań ulega krystalizacji, ostateczny kształt przyjmując często dopiero w końcowej fazie opracowań. Temat roboczy wskazuje na kierunek badań, na problemy, które należy rozwiązać.

Ks. profesor podkreślał w swoim wystąpieniu, że warto podjąć tematykę dotyczącą dziejów liturgii w Polsce, a także opracować obszerny podręcznik poświęcony metodologii liturgiki.

Większość tematów dopasowywana jest jednak do możliwości studenta. Nie jest proste – przy dużej liczbie seminarzystów – prowadzić specjalistyczne badania i w tym kierunku angażować uczestników. Konieczna jest – i wydaje się wielce pożyteczna – dyskusja dotycząca tematów prac i rozpraw naukowych na seminariach z liturgiki. Należałoby też uwzględnić na seminariach bieżące zapotrzebowanie pastoralne, np. w związku z przygotowaniem „Jubileuszu 2000” konieczne byłoby opracowanie tematu dotyczącego miejsca i roli Ducha Świętego w liturgii czy też w ogóle podjąć na nowo problem liturgicznej odnowy – o ile spełnia ona swe zadania. Jest tu jeszcze wiele do zrobienia.

## **Dyskusja panelowa: Seminarium naukowe z liturgiki**

### **Referat uczestnika seminarium (ks. dr hab. Jan Janicki)**

Każdy uczestnik seminarium naukowego powinien być przekonany o tym, że praca seminaryjna w postaci referatu jest jednym z niezbędnych elementów przygotowania do pisania pracy magisterskiej, a potem prac następnych. Referat uczestnika seminarium naukowego powinien rozwijać się w trzech etapach, które *nota bene* stanowią trzy etapy każdej pracy naukowej. Chodzi tu o wybór tematu, zebranie materiału potrzebnego do opracowania postawionego tematu pracy oraz napisania referatu (na seminarium naukowym).

Odnośnie do wyboru tematu, studenci, uczestnicy seminarium otrzymują możliwość wyboru jednego z tematów, które sam profesor bądź wspólnie ze studentami proponuje w ramach ogólnej problematyki seminarium naukowego.

Po wyborze tematu studenci rozpoczynają zbiór materiałów potrzebnych do opracowania tematu. Powinni uporządkować bibliografię na podjęty (otrzymany temat), szukając jej w opracowaniach, w dziełach i czasopismach teologicznych, obejmujących ostatnie 5-10 lat.

Po zebraniu materiału i dokładnie przygotowanej kwerendzie student może przystąpić do pisania referatu, opracowując najpierw jego plan (schemat) i pisząc pierwszą wersję, którą należy przeczytać po raz drugi, dokonując potrzebnych poprawek i uzupełnień. Wersja ostateczna (poprawiona i uzupełniona) powinna zawierać: stronę tytułową z nazwą uczelni i wydziału, tytułem pracy seminaryjnej, imieniem i nazwiskiem profesora oraz nazwą prowadzonego przez niego seminarium, danymi studenta (rok studiów, nazwa miasta i data). Przed jego ostatecznym zredagowaniem referat powinien być przekonsultowany z prowadzącym seminarium profesorem.

Referat uczestnika seminarium naukowego nie powinien trwać dłużej niż 20 minut w czasie seminarium (trwającego 90 minut).

Po odczytaniu referatu winno mieć miejsce najpierw wystąpienie profesora, który ocenia referat. Dopiero po wystąpieniu profesora następuje dyskusja nad referatem uczestników seminarium. Autor referatu odpowiada na postawione w dyskusji pytania i problemy.

XXXIII Seminarium Wykładowców Liturgiki w Ośrodkach Uniwersyteckich, Akademiach, Wydziałach Teologicznych i Wyższych Seminariach Duchownych w Polsce podsumował ks. prof. dr hab. Jerzy Kopeć – przewodniczący.

Symposium zakończyło się wspólną modlitwą jego uczestników.